



W tych dniach odszedł od nas śp. Andrzej Bortnowski, postać nietuzinkowa na mapie Polonii montrealskiej. Syn gen. Władysława Bortnowskiego pochodzący z rodziny o niepodważalnych tradycjach patriotycznych okazał się godny swoich Rodziców. Już na początku lat czterdziestych przybył do Montrealu zostawiając za sobą – jak się miało okazać - na zawsze swoje rodzinne Wilno. Młody Andrzej wznawia naukę w Loyola College. Tuż przed końcem wojny zostaje jednym z najmłodszych pilotów R.C.A.F. (t.j. Królewskich Kanadyjskich Sił Powietrznych) i jest wysłany do Europy. To, że nowa powojenna władza nie potrzebowała ludzi z takimi życiorysami stało się oczywiste, kiedy komunistyczne UB aresztowało i zamordowało jego brata ciotecznego. Andrzej Bortnowski, absolwent Uniwersytetu McGill większość swojego życia zawodowego spędził jako analityk finansowy, lecz się bynajmniej do tego nie ograniczał. Przeżył 89 lat, z tego większość bardzo aktywnie, pracując na rzecz Polski oraz tutejszej Polonii, m.in. w Kongresie Polonii Kanadyjskiej (okręg Quebec), Związku Weteranów im. marsz. J. Piłsudskiego, Stowarzyszeniu Lotników, Grupie V oraz Grupie X PKTWP. Był z natury społecznikiem i dzielił się swoją wiedzą z kimkolwiek, kto wykazał zainteresowanie.

W piątek 20 czerwca w godz. 14:00 – 17:00 montrealaska Polonia pożegna śp. Andrzeja Bortnowskiego w Domu Pogrzebowym Collins Clarke przy 5610 Sherbrooke, róg Marcil, a następnego dnia w sobotę 21 czerwca o godz. 11:00 w kościele św. Antonina przy 5391 Snowden odprawiona zostanie Msza Święta za Jego duszę.

W osobie Andrzeja Bortnowskiego żegnamy Rodaka Zasłużonego dla polskości i Kanady.

ms

